

Więści



Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” Nr 103!



Witam,

No i właśnie kończy nam się lipiec.

Niby najcieplejszy miesiąc w roku, jakoś nie chciał takim być.

*Wczasy nad morzem nie były raczej najtrafniejszym pomysłem,
oczywiście wszystko zależy od morza.*

*A poza tym? Zapowiadany drugi miesiąc spokojnego,
sennego i ogólnie luźnego klimatu. Jak miesiąc temu tak i tym razem lenimy się,
a Więści mają Państwu owe lenistwo li tylko uprzyjemnić.*

Mam nadzieję, że tak się właśnie dzieje.

Red.



Moje miasto cz. 74

Sierpień – to co najgorętsze już za nami, to co najlepsze, czyli piękna pogoda bez wszechogarniającego żaru – przed nami. Nic dziwnego więc, że w tym miesiącu wiele się dzieje. Wybraliśmy dla Państwa najciekawsze – naszym zdaniem – wydarzenia, którymi warto się zainteresować.

Letni Festiwal Komedi

sierpień

W miesiącach letnich Teatr Bagatela zaprasza na Letni Festiwal Komedi. Prezentowane będą komedie wystawiane dotychczas na deskach Teatru. W programie: spektakl "Seks nocy letniej". Wernisaż wystawy malarstwa Giuseppe Ciani



"Letnie Tanie Kinobranie"

sierpień

Letnie Tanie Kinobranie to 9 tygodni degustowania fascynujących filmowych smaków. Najciekawsze filmy ostatnich lat i klasyka kina! Prezentujemy kino wytrawne i wyraziste, o harmonijnym aromatycznym bukiecie, z dobrych roczników, delikatnie schłodzone w klimatyzowanych salach. Ponad 130 tytułów! Co tydzień inny cykl tematyczny.

W programie projekcje z cyklu "W rytmie muzyki":

- Berlin Calling - 15:00
- I tak nie zależy nam na muzyce - 15:15
- Beats of Freedom - Zew wolności - 17:00
- Artysta - 21:30.



Młodzi cyrkowcy opanują Kraków

2012-06-12 – 2012-08-14



Jazda na monocyklu, clownada, żonglerka, akrobatyka partnerska, kręcenie poi i kije - to tylko niektóre umiejętności, w jakich szkolić się będzie młodzież z Polski i Niemiec, biorąca udział w projekcie **ACH TEN CYRK – Projekt Dwustronnej Wymiany Młodych Cyrkowców**. Od 6 do 14 sierpnia w Krakowie i Korzkwi pracować razem będą młodzi cyrkowcy, w wieku od 10 do 20 lat, z **Grupy Happenerskiej Nowa Huta**, działającej w Ośrodku Kultury Kraków-Nowa Huta oraz z

Zirkusschule Tasifan z Weimaru. O godzinie **13.30** na **Rynku Głównym w Krakowie** mieszkańcy i turyści będą mogli obejrzeć niezwykle **Pokaz cyrkowy** w wykonaniu młodych Polaków i Niemców (12 sierpnia). Natomiast w godzinach od **17.00 do 21.00** w **Czyżynach** odbędzie się **Cyrkowy piknik** na boisku Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 14 (os. Dywizjonu 303 nr 66). Będzie można spotkać tam kolorowe sylwetki mimów, posłuchać muzyki czy wziąć udział w otwartych warsztatach cyrkowych.

Wakacyjny Cykl Operowo-Baletowy

2012-08-19

W programie retransmisja z The Metropolitan Opera (Nowy Jork) - spektakl operowy "Don Giovanni".

wakacyjny
CYKL
OPEROWO-BALETOWY

Zapraszamy do przeniesienia się razem z nami do miejsc, które zapierają dech w piersiach. Dzięki najnowszej technologii dostępnej w Kinie Kijów, jako pierwsi w Krakowie stwarzamy możliwość obejrzenia transmisji oper i baletów w wersji 3D. Światowej sławy zespoły baletowe, najlepsi wykonawcy muzyki operowej, niezapomniana atmosfera klasycznych uniesień i dodatkowe wrażenia uzyskane dzięki obrazowi trójwymiarowemu oraz przestrzennemu dźwiękowi. To wszystko w kinie Kijów. Centrum, które świętuje w tym roku swoje 45-lecie.

XXXVI Międzynarodowe Targi Sztuki Ludowej

2012-08-17 – 2012-08-26

Międzynarodowe Targi Sztuki Ludowej w Krakowie organizowane są już po raz 36. Są największą i najpełniejszą prezentacją polskiej sztuki ludowej oraz rękodzieła ludowego i artystycznego w Europie.



Międzynarodowe Targi Sztuki Ludowej są także szansą promocji Krakowa i Małopolski poprzez stworzenie odpowiedniej atrakcyjnej formuły 10 - dniowych prezentacji twórców ludowych, ich dzieł, warsztatów artystycznych, zespołów folklorystycznych na krakowskim Rynku Głównym w otoczeniu historycznych symboli i w obecności licznej rzeszy zainteresowanych. W Rynku Głównym przez 10 dni trwania Targów zasiądzie około 400 twórców ludowych, którzy prezentować będą różne techniki wytwórcze. Wśród nich garncarze, koronczarki, tkacze, hafciarki, rzeźbiarze, artyści malujący na szkło, kowale, ceramicy, jubilerzy i wielu innych!

Małopolski Festiwal Smaku na Placu Wolnica

2012-08-17 – 2012-08-26

Impreza organizowana już po raz siódmy przez Samorząd województwa Małopolskiego to największe wydarzenie kulinarne w regionie. W czerwcu i lipcu w sześciu miastach odbywają się półfinały festiwalu, na których lokalni producenci walczą o uznanie jury i publiczności.



W osobnym konkursie uczestniczą szefowie kuchni, których zadaniem jest przygotowanie potraw z lokalnych produktów. Krakowski półfinał połączony jest ze **Świętem Chleba**, skupiającym mistrzów piekarskich i cukierników... choć nie brakuje też smakowitych dodatków do pieczywa. Wszyscy finaliści spotkają się w sierpniu na krakowskim placu Wolnica.

Wakacje w DPS

Wakacje spędzane w Domu Pomocy Społecznej „Seniora Naftowca”, sygnalizuje melodia znana nam od lat – „Lato z Radiem”, to sygnał, że czas otworzyć miłe i wciąż aktualne wspomnienia z naszych wypadów poza Kraków – z wycieczek autokarowych, zaserwowanych nam przez Dom tego lata. Wyjeżdżając rano, często czujemy się zaspani, ale przyjeżdżając powracamy w pełni sił, jakby odmłodzeni – wszelkie dolegliwości pozostają gdzieś daleko. Wycieczki organizowane są w taki sposób, że biorą w nich udział także inne zaprzyjaźnione Domy Pomocy z Krakowa. Poznając się z innymi, dodatkowo pozostają nam miłe wspomnienia. Opiekunami wycieczek są wspaniali opiekunowie z działu terapii oraz wolontariusze. Byliśmy już m.in. w Częstochowie, gdzie pojechaliśmy „Szlakiem Orlich Gniazd”, zwiedziliśmy szczególny zamek. Będąc na Jasnej Górze, oczywiście nawiedziliśmy Sanktuarium – miejsce święte Polaków, ale nie tylko. Mocno duchownie, z wesołymi minami powróciliśmy do domu.



Kolejna, to wspaniała wycieczka do Zakopanego, gdzie „zaliczyliśmy” samo miasto, wyjechaliśmy kolejką linową na Gubałówkę, a na szczycie urządziliśmy sobie postój w naszej dalszej podróży, tym razem pokonaliśmy pieszo ok. 2-u kilometrowy

odcinek szczytami, podziwiając piękną panoramę Tatr – do Butorowego Wierchu, ale było warto, bo już czekał na nas zjazd wyciągiem

krzeselkowym, na którym można się było poczuć jak w samolocie, sprawił wielką przyjemność! Dotarliśmy do miasta, gdzie zwiedziliśmy słynne Krupówki, a następnie wieczorem dotarliśmy do Krakowa - trochę zmęczeni, ale bardzo zadowoleni. Pogoda w sumie też dopisała.

Mamy jeszcze kilka wycieczek w planie, ale kolejna była do Krynicy. Jadąc autokarem przez piękne, uzdrowiskowe okolice, przepełniliśmy przez Dolinę Popradu. Mijamy piękne, malownicze scenerie, miejscowości Piwniczna, Muszyna, Żegiestów, Stary Sącz i w końcu Krynica. Zatrzymując się w Sączu zwiedziliśmy zabytkowy kościół, a w zasadzie klasztor ufundowany przez św. Kingę, przewodnik podał nam garść interesujących informacji o tym miejscu, a także lokalnych legend. Po posiłku ruszamy dalej i już wkrótce jesteśmy w Krynicy, która powitała nas wspaniałą pogodą. Teraz wyjazd kolejką linową na „Parkową Górę”, a na miejscu już nas oczekiwała orkiestra (chyba wiedzieli z przyjeździemy), która umiliła nam pobyt tam, także żegnając nas. Po nacieszeniu oczu i nakarmieniu duszy powrót do miasta tą samą drogą, a tam oczywiście spacer po krynickim deptaku, oraz nieodzowna degustacja wód zdrojowych w pijalni. Na deptaku wspomniany występ orkiestry, a były to szlagiery przed i międzywojenne.



Obiad w takiej aurze nie mógł nie smakować, a w pełni sił zabieramy się w drogę powrotną do domu, gdzie lądujemy wieczorem.

Już wkrótce kolejne wycieczki, i kolejne opisy z wrażeń, przed nami znowu wyjazdy w góry i inne niesamowite miejsca.

Do zobaczenia!

c.d.n.

DOMOWOŚCI

**czyli z
życia Domu
...LIPIEC...**

♦ 11.07.

Ognisko

Kolejne w tym roku, w ramach spotkania integracyjnego, kameralne, śpiewne i fajne – jak zawsze :) W roli gitarowej, tym razem zadebiutowała Ania.



♦ 12.07.

Kuchnia Arabska

Nabil postanowił nas zaskoczyć i z jedzonką, które posiadaliśmy przygotował specjalnie dla nas, potrawę prosto ze swojego kraju – Maroka. Podczas gotowania mieliśmy wiele frajdy, a samo jedzenie... mmmm pycha! Czekamy teraz na odpowiedź Alessio i jego wersję kuchni włoskiej, coś czujemy przez skórę, że będzie to... cicho sza!



♦ 18.07.

Wycieczka do Krynicy i Starego Sącza



W ramach kolejnej wycieczki całodniowej, już trzeciej w tym sezonie wybraliśmy się do znanego uzdrowiska – Krynicy Górskiej, po drodze niejako wstępując także do Starego Sącza, w którym zwiedziliśmy m.in. klasztor ss. Klarysek. W samej Krynicy relaks „na maksa”, mówiąc młodzieżowo – pogoda była odpowiednia, ani gorąco ani zimno, więc akurat aby pochodzić, napić się

wód (niektóre pyszne, ale niektóre to zgniłe jaja – dosłownie, ale ponoć zdrowe) i ogólnie odpocząć. Podobało nam się to wszystko tak bardzo, że wróciliśmy już po kolacji, wieczorem do Domu.

♦ 24.07.

Wycieczka do Doliny Kościeliskiej

Po poprzedniej zaprawce, jaką był wyjazd do Zakopanego, tym razem postanowiliśmy pójść za ciosem i uderzyć w nieco głębsze połacie gór, a mianowicie udaliśmy się do niezwykle pięknej i urodzivej Doliny Kościeliskiej. Jadąc tam niejako zahaczyliśmy (toć i to po drodze) o Rabkę, w której ponad godzinny wypoczynek okazał się bardzo fajnym pomysłem, aż żal



że nie mieliśmy więcej czasu, bo nowo wyremontowany park w tym uzdrowisku aż prosi o dłuższy pobyt, ale nic to może inna wycieczka innym razem specjalnie tam? Z Rabki do naszej dolinki, buty na nogi i w drogę. Do przejścia było ok. 1,5 km, jednak jak się okazało było to wyzwanie, nie dla wszystkich. Niemniej w końcu udało nam się dojść do szlaku do Jaskini Mroźnej (którą zresztą w zeszłym roku spenetrowaliśmy podczas innego cyklu) i tam odpocząć. Potem tylko powrót (a wiadomo, że wraca się zawsze jakoś szybciej i łatwiej) i w drogę powrotną do domu!

♦ 25.07.

Włoska Kuchnia

Dziś miało być po włosku i było. Co prawda danie główne, czyli pyszne spaghetti przyrządzone ze świeżych pomidorów i bazylii, parmezanu oraz przypraw pichcił duet Roksi&Piotr, niemniej efekt i tak był pyszny ☺



♦ 26.07.

International Day for Seniors, czyli Międzynarodowy Dzień dla Seniorów

Pomysł urządzenia międzynarodowego dnia, w którym zaprezentują się przed nami wolontariusze (AEISEC) z różnych krajów narodził się w sprytniej głowie Nabila, który wyszedł z taką propozycją i nie dał się od niego odwieść (inna sprawa, że nikt zbytnio nie nalegał). I właśnie

dzisiejszego dnia, pamiętnego czwartku, swoje kraje i kultury zaprezentowała przed nami szóstka młodych, pełnych pasji – wspaniałych ludzi. Zwiedziliśmy kolejno: Turcję, Węgry, Pakistan, Mołdawię, Egipt i Wietnam. Bardzo zróżnicowane kraje, niezwykli ludzie, którzy włożyli swój czas i wysiłek, aby nam opowiedzieć o miejscach w których żyją. Wrażenia obcowania z tak egzotycznymi kulturami i przejmujące wrażenie na koniec, że mimo ogromnych czasem różnic, odległości, tak naprawdę wszyscy jesteśmy tacy sami...



♦ 27.07.

Alessio i Nabil



Wszystko co dobre ma swój początek, ale niestety także i koniec. Jak co roku, nadszedł w końcu ten dzień kiedy musieliśmy pożegnać tegorocznych intern'istów (jak mawiali o sobie) – wolontariuszy (z AEISEC) **Alessio** z Włoch (Sycylii) i **Nabil** z Maroka. Dwóch panów, to było dla nas całkowicie nowe doświadczenie, bo wcześniej

spotykaliśmy się tylko z paniami i trzeba powiedzieć, że zupełnie inne. Z pewnością był właśnie „inaczej”, ciekawie, bardziej ulotnie no i jakoś tak dziwnie szybko. Chłopcy stwierdzili, że było to najlepsze doświadczenie w ich życiu, w pewnym sensie myślę, że możemy powiedzieć coś podobnego. Dali się poznać od cieplej strony duszy, tej wylewnej, zabawowej, charakteryzującej ludzi z południa i jakkolwiek Polska, Włochy i Maroko to trzy zupełnie inne światy, to kolejny raz okazało się, że jednak nie aż tak odległe jak się pozornie wydaje.

Jak powiedział mi na pożegnanie Alessio:

„If there is something bad in your life - one second is like forever, and when it is something good - years pass like one second”...

K.K.B.

Co dzień kupuję bilet na pociąg, który nie odejdzie
znużenie łyka dym odjazdów do Palmas
w jesień kurier uderza ze wspomnień w pędzie
w książkę chowam wspomnienia o palmach.
Jak kataryniarz z ziemi odległej o wieki
idę z papugą wspomnień w ulice doków
dalej od piekieł
noszę pieśń przemęczoną od kroków.
Wracam w ulice wydęte od wiatru: -
manekinom oczy dzwonią z balkonów
obsuwają spojrzenia przez miasto
wolniej dzwonu.
Gram: noc wygrywam czując dnia niedopał
twarze na pieśni mojej jak czerwona krecha
I z oczu manekinów zbutwiałe trociny
oknem wyrzucą monety niecierpliwych śmiechów.



Na Weselo!!!



Młody mężczyzna mówi do ojca swojej dziewczyny:

- Wiem, że to tylko zwykła formalność, ale chciałbym prosić o rękę pańskiej córki.
- Kto ci k... powiedział, że to jest tylko zwykła formalność?!
- Ginekolog.



W szkole:
Ahmed siadaj, pała.
No to bomba!



rozmawia dwóch weteranów:

- Staśku pamiętasz jak podczas wojny oprawialiśmy szwabów jak wieprzki??
- ha ha ha ha ha..... nie



Wiecie jak nazywa się człowiek który myśli że jest nożem?
Janusz.



Henio, lat 11, postanowił za zaoszczędzone kieszonkowe kupić sobie szynszylę. Stoi w sklepie zoologicznym przed klatką z szynszylami i dzwoni do taty:

- Tata?
- Tak.
- Tatusiu, mam taką sprawę...
- O co chodzi?

- Wiesz, jak wygląda szynszyla?
- Wiem.
- Podoba ci się?
- Tak.
- A co byś zrobił, jakbym ją przyniósł do domu?
- Czapkę.



dwie blondynki oglądają wiadomości w TV

nagle jedna mówi:

-to ja już nie wiem jak się w końcu mówi Irak czy Iran?



Mały chłopczyk obserwuje swą mamę siedzącą przed lustrem i nakładającą maseczkę kosmetyczną na twarz.

- Co robisz mamo?
- Nakładam maseczkę. No wiesz... Rozsmarowuję taki krem.
- Dlaczego?
- Żeby być piękniejszą.

Po jakimś czasie kobieta zaczęła wacikiem zbierać maseczkę z twarzy. Chłopczyk zainteresowany zapytał:

- Podałaś się?



Jasio pojechał na kolonie. Podczas kolacji mówi do kolegi:

- To kakao jest bardzo smaczne.
- To nie kakao, tylko kawa.

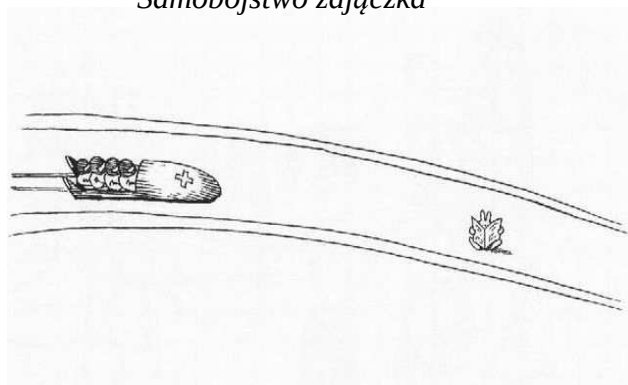
Po chwili do stołówki wchodzi kucharka i pyta:

- Kto chce jeszcze dolewkę herbaty?



Gazetę redagują:
Marta Bartnik
Piotr Filipowski
Krystyna Jakubik
Fryderyk Tabin
Jadwiga Wyskiel

Samobójstwo zajęczka



DTP by Belor 2012